

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie Miejsce konfliktu Branża	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
1. Data: 17 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. dolnośląskie - Legnica Branża: Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	NSZZ „Solidarność” w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Legnicy	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • żądania płacowe Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Koniec sporów zbiorowych w MOPS i DPS. „Solidarność” wynegocjowała podwyżki i dodatki dla pracowników Zakończyły się spory zbiorowe w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej oraz Domu Pomocy Społecznej w Legnicy. Dzięki porozumieniu zawartemu między NSZZ „Solidarność”, władzami miasta i pracodawcami, pracownicy tych instytucji mogą liczyć na wzrost wynagrodzeń i dodatkowe świadczenia. Jednym z kluczowych elementów porozumienia jest wyłączenie świadczeń przyznanych w ramach programów rządowych z płacy minimalnej. Takie rozwiązanie ma na celu zapewnienie realnego wpływu tych dodatków na wynagrodzenia pracowników oraz uniknięcie ich utraty w związku z podwyżkami minimalnego wynagrodzenia. Dodatkowo pracownicy, którzy nie kwalifikują się do otrzymania rządowego dodatku motywacyjnego w wysokości 1000 zł, otrzymają świadczenie specjalne o identycznej wartości. Ma ono obowiązywać do 2027 roku w ramach programu „Dofinansowanie wynagrodzeń pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej”. Od 2025 roku, po uwzględnieniu zmian związanych z nową płacą minimalną, przewidziano średni wzrost środków na wynagrodzenia o 7 proc. Zaplanowane podwyżki uwzględnią gradację stanowisk, co pozwoli zapobiec spłaszczeniu płac. Porozumienie podpisały trzy strony. Miasto Legnicę reprezentowali prezydent Maciej Kupaj oraz jego zastępczyni Aleksandra Krzeszewska. Ze strony NSZZ „Solidarność” dokument podpisali m.in. Bartosz Budziak, przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe, Aneta Mazur, przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej, oraz członkowie tej komisji. Pracodawców reprezentowali Jerzy Konopski, dyrektor MOPS, oraz Joanna Bradt-Rożek, dyrektor DPS. Pracownicy MOPS i DPS z wielką determinacją walczyli o swoje podwyżki w ubiegłym roku. Brak reakcji ze strony Ratusza zakończył się najpierw sporem zbiorowym, następnie tygodniowym strajkiem. W marcu 2023 roku po długich negocjacjach strona związkowa podpisała porozumienie z władzami Legnicy. Wywalczyli 800 zł podwyżki w 2023 roku i kolejne 200 zł od 1 stycznia 2024 roku. To nie skończyło walki o podwyżki, związkowcy twierdzili że prezydent Tadeusz Krzakowski łamie porozumienie i postanowili podjąć rozmowy po wyborach z nowym gospodarzem miasta, z którym także weszli w spór zbiorowy. Negocjacje zakończyły się podpisaniem porozumienia. Autor: Lilla Sadowska Źródło informacji medialnej: https://lca.pl/pl/ https://lca.pl/pl/11_fakty/755_legnica/101603_-solidarnosc-wynegocjowala-podwyzki-i-dodatki-dla-pracownikow-mops-i-dps.html	POROZUMIENIE zakończenie trwających od marca br. sporów zbiorowych

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu		Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża			

2.	Data: 15 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie - Warszawa konflikt ogólnopolski Branża: Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: - powiązanie zarobków z faktycznie posiadanymi kwalifikacjami przez zmianę ustawowego zapisu "kwalifikacje wymagane" na "kwalifikacje posiadane" Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Zdeterminowane pielęgniarki szykują transparenty. 19 listopada ruszą przed Kancelarię Premiera – Cały czas podkreślam, że w ogóle nie chodzi nam o pieniądze, choć politycy tak to właśnie widzą – mówi w rozmowie z Medonetem Krystyna Ptok pytana o to, z jakimi postulatami pielęgniarki i położne pojawią się w Warszawie w zapowiadającym ogólnopolskim proteście. O co zatem walczą? – Chodzi nam o rozwiązanie problemów, o których mówimy już od ponad dekady — tłumaczy i dodaje: – Polski system ochrony zdrowia trzeba uzdrowić, ale jak widać, to mało popularny temat dla kolejnych rządów. 19 listopada przed Kancelarią Premiera pielęgniarki i położne z całej Polski, reprezentujące organizacje związkowe Ogólnopolskiego Związku Pielęgniarek i Położnych, urządzają manifestację - To kolejny już protest pielęgniarek od momentu wprowadzenia w 2022 r. nowelizacji ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia – Nasz główny postulat to obrona projektu obywatelskiego, w którym domagamy się uznawania kwalifikacji posiadanych przez pielęgniarki (...). Kolejny postulat to zatrzymanie procesu degradacji i dyskryminacji – mówi Krystyna Ptok w rozmowie z Medonetem. - Przewodnicząca związku dodaje: – Domagaliśmy się w projekcie obywatelskim gwarancji pieniędzy dla pracodawców, żeby mogli racjonalnie wynagradzać swoich pracowników. Chcemy poprawy sytuacji w pracy ze wszystkich grup pielęgniarek, czyli II, V i VI. To są nasze postulaty Od 1 lipca 2022 r., zgodnie z nowelizacją ustawy o najniższych wynagrodzeniach w ochronie zdrowia, pielęgniarki i położne zostały zakwalifikowane do trzech grup w tabeli płac zawodów medycznych, w zależności od wymaganych kwalifikacji na danym stanowisku. Tymczasem związek chce powiązania zarobków z faktycznie posiadanymi kwalifikacjami poprzez zmianę ustawowego zapisu "kwalifikacje wymagane" na "kwalifikacje posiadane". W jego ocenie obecnie obowiązujące określenie kwalifikacji przyczynia się do degradacji pielęgniarek, które np. zatrudniane są poniżej swoich kompetencji. Związek żąda też podwyżek w czterech z dziesięciu grup w tabeli płac przez podniesienie współczynników pracy, a także gwarancji przekazywania pieniędzy na pokrycie wzrostu płac. (...) Autor: Magdalena Żmudziak Źródło informacji medialnej: https://www.medonet.pl/ https://www.medonet.pl/zdrowie/wiadomosci.wsciele-pielengniarki-juz-szykuja-transparenty--19-listopada-rusza-pod-kancelarie-premiera,artykul,83626119.html	19 listopada o godzinie 11.00 pod Kancelarią Premiera RP odbędzie się protest Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych
----	--	---	---	--

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024			
Data informacji o konflikcie	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu		Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża			
3.	Data: 12 listopada 2024 Miejsce konfliktu: konflikt ogólnopolski Branża: Transport i logistyka	Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej i Związek Zawodowy Pracowników Poczty Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: postulaty płacowe Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Związkowcy Poczty Polskiej zapowiadają kiedy podejmą decyzję o dalszych krokach w sporze zbiorowym Związkowcy Poczty Polskiej zapowiadają, że na początku grudnia podejmą decyzję o dalszych krokach w sporze zbiorowym z zarządem. Zapewniają jednocześnie, że zamawiane obecnie prezenty mikołajowe czy zakupy internetowe nie napotkają na problemy „strajkowe” i jak co roku będą na czas. Związkowcy PP poinformowali 12 listopada 2024 na Facebooku, że posiedzenie Rady Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Poczty, na którym mogą zapaść decyzje w sprawie dalszych kroków w trwającym sporze zbiorowym z zarządem odbędzie się na początku grudnia. "Nie ma obawy, że zamawiane obecnie prezenty mikołajowe, zakupy internetowe, okazje Black Friday, napotkają na problemy "strajkowe", wręcz przeciwnie, jesteśmy przekonani, że jak co roku będą na czas" - zapewnił w poniedziałek Związek Zawodowy Pracowników Poczty (ZZPP). "Zachęcamy Wszystkich klientów do korzystania z usług Poczty Polskiej. To od Waszych decyzji o wyborze formy dostawy zależy, czy uzyskane przychody pozwolą na wygenerowanie dodatkowych środków dla ciężko pracujących w tym okresie Pocztowców" - podkreślili pocztowcy w komunikacie zamieszczonym na Facebooku. 21 października 2024 podczas posiedzenia plenarnego Rady Dialogu Społecznego poświęconego sytuacji w Poczcie Polskiej przewodniczący ZZPP przytoczył wyniki referendum strajkowego, w którym - jak wskazał - 96 proc. z 34 tys. głosujących pracowników opowiedziało się za rozpoczęciem strajku. Według przekazanych przez związek informacji, głównym powodem tej decyzji są niskie wynagrodzenia pracowników. Jak podał ZZPP, 80 proc. pracowników Poczty zarabia 4 023 zł brutto miesięcznie. W odpowiedzi zarząd spółki przypomniał, że w roku 2023 Poczta zanotowała stratę w wysokości 745 milionów złotych. "Realizacja postulatu związkowców - wzrost pensji o 1000 zł brutto - generowałaby wydatek rządu 1 miliarda 200 milionów złotych rocznie, na co Poczty nie stać" - wskazano w przesłanym PAP pod koniec października stanowisku. Źródło: PAP/ICH Źródło informacji medialnej: https://www.wnp.pl/logistyka/ https://www.wnp.pl/logistyka/zwiazkowcy-poczty-polskiej-zapowiadaja-kiedy-podejma-decyzje-o-dalszych-krokach-w-sporze-zbiorowym,888766.html	związkowcy Poczty Polskiej zapowiadają, że na początku grudnia podejmą decyzję o dalszych krokach w sporze zbiorowym z zarządem



MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu		Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża			

4.	Data: 7 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. kujawsko-pomorskie Branża: Transport i logistyka	Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Przewoźników Drogowych	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: m.in. obniżenia składek ZUS do poziomu krajów konkurujących z nimi na rynku europejskim, wprowadzenia minimalnych stawek za usługi transportowe, dofinansowania wymiany tachografów Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Przewoźnicy drogowi z województwa kujawsko-pomorskiego wznawiają protest. Chcą to zrobić ze zdwojoną siłą Kujawsko-pomorscy przewoźnicy drogowi postanowili wznović protesty, by uświadomić rządzącym w jak dramatycznej sytuacji jest cała branża. Liczą na to, że dołączą do nich koledzy z całego kraju. - Sytuacja w naszej branży jest zła, wręcz dramatyczna i dlatego, po spotkaniu w Bydgoszczy, podjęliśmy decyzję o wznovieniu naszego protestu. Rząd o nas zapomniał – mówią nam jednym głosem Grzegorz Chelminiak z Włocławka, wiceprezes Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych im. Dionizego Woźnego i Maciej Kasprzyk, członek stowarzyszenia, przedsiębiorca z podbydgoskiego Lisiego Ogona, jeden ze współorganizatorów protestu. Ich zdaniem zrozumienie i pomoc ze strony państwa muszą przyjść natychmiast, bo każdy dzień zwłoki oznacza osłabienie kondycji przedsiębiorców i ich pozycji w przewozach krajowych i międzynarodowych. Ich postulaty są nieodmiennie takie same: skarżą się na wchodzącą na polski rynek zagraniczną konkurencję, na zbyt wysokie koszty spedycji i pośrednictwa w przewozach, na wzrost obciążenia składkami ZUS za pracę kierowców, wreszcie na brak dopłat do wymienianych tachografów najnowszej generacji. - Zostało nam tylko protestować i to ze zdwojoną siłą, bo nasze dotychczasowe wołanie nie zostało wysłuchane – kontynuują Grzegorz Chelminiak i Maciej Kasprzyk. I zapowiadają wyjazd ciągnikami siodłowymi do Warszawy, co ma nastąpić jeszcze w listopadzie. Jeśli odzewu ze strony rządu nie będzie, powrócą blokady na drogach. (...) swoimi ciągnikami siodłowymi i pod flagą „Transport Polski” wybierają się do Warszawy, aby na ręce przedstawiciela rządu (być może samego premiera Donalda Tuska) złożyć petycję z żądaniami uzdrowienia sytuacji. Data jest dopiero ustalana, ale ma to być jeszcze listopad. - Liczymy na to, że w Warszawie na ulicy Chałubińskiego (przed gmachem Ministerstwa Infrastruktury – dop. autora), pojawi się ponad tysiąc przewoźników. Jesteśmy zdeterminowani. Jeśli nasz głos nie zostanie usłyszany, nasz protest, blokady, zostaną wznowione ze zdwojoną siłą – zapewnia Grzegorz Chelminiak. Autor: Marek Weckwerth Źródło informacji medialnej: https://pomorska.pl/https://pomorska.pl/przewoźnicy-drogowi-z-województwa-kujawskopomorskiego-wznawiają-protest-chcą-to-zrobić-ze-zdwojona-silą/ar/c4-18924867	Kujawsko-pomorscy przewoźnicy protestowali w tym roku już kilka razy, najczęściej na drodze nr 25 w pobliżu Bydgoszczy. Teraz chcą wznowić protesty Swoimi ciągnikami siodłowymi i pod flagą „Transport Polski” wybierają się także do Warszawy
----	--	---	--	---

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie		Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu			Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża				
5.	Data: 5 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. podkarpackie - Medyka Branża: Rolnictwo	Podkarpacka Oszukana Wieś	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: kolejne nierentowne umowy handlowe UE i niedotrzymanie zobowiązań przez ministra rolnictwa Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: "Dalej jesteśmy wydutkani przez władzę". Rolnicy wracają z wielką blokadą. Znamy datę Rolnicy z Podkarpacia wznowią protest na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Medyce. Wśród głównych powodów protestu wymieniają: kolejne nierentowne - z ich punktu widzenia - umowy handlowe Unii Europejskiej i niedotrzymanie zobowiązań przez ministra rolnictwa. Kiedy spodziewać się blokady? W ubiegłym roku rolnicy z Podkarpackiej Oszukanej Wsi protestowali przeciwko niekontrolowanemu napływowi zboża z Ukrainy. Wtedy dołączyli do nich także transportowcy, którzy nie zgadzali się, żeby tranzytem towarów z Ukrainy przez Polskę zajmowali się ukraińscy kierowcy, od których nie były wymagane niezbędne zezwolenia. Protest na granicy trwał wiele tygodni i polegał na tym, że raz na godzinę przepuszczano kilka samochodów ciężarowych. To powodowało, że TIR-y jadące do Ukrainy - a niebędące pomocą humanitarną lub wojskową - stały w kolejkach sięgających nawet i do Rzeszowa. Protest został zawieszony w styczniu - po tym, jak minister rolnictwa Czesław Siekierski zaakceptował postulaty rolników. Chodziło m.in. o uruchomienie dopłat do kukurydzy, zwiększenie akcji kredytowej do kredytów płynnościowych i utrzymanie wysokości podatku rolnego na poziomie z roku 2023. - Zeszliśmy wtedy z granicy, bo pan minister z panią wojewodą [Teresa Kubas-Hul - red.] i w mojej obecności podpisaliśmy porozumienie, ale nadal nie doczekaliśmy się jego realizacji - mówi TOK FM Roman Kondrów, lider Podkarpackiej Oszukanej Wsi. Dlatego rolnicy postanowili do blokady wrócić. Rozpoczną swój protest 23 listopada na przejściu dla pieszych na drodze DK 28 przy wiadukcie kolejowym na wjeździe do Medyki. - Będziemy robić nacisk na rząd, bo jest źle, ale na razie jest protest ostrzegawczy - zaznacza Kondrów. Jak dodaje, rolnicy skończą blokować ruch na przejściu, gdy minister (bądź osoba przez niego upoważniona) spotka się z nimi i wyjaśni sprawę. Kondrów zastrzega, że 23 listopada protesty mogą odbyć się także w innych miejscach w Polsce i w całej Europie. - Jesteśmy w kontakcie z rolnikami - stwierdza. Autor: Marcin Starzec Źródło informacji medialnej: https://www.tokfm.pl/Tokfm/0,0.html https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,189660,31441547,dalej-jestesmy-wydukani-przez-wladze-rolnicy-wracaja-z-wielka.html	Rolnicy wracają na drogi Będą protestować na przejściu dla pieszych na drodze DK 28 przy wiadukcie kolejowym na wjeździe do Medyki. Wydarzenie zostało zgłoszona w czasie od 8 października do 31 grudnia 2024 r., a ma się rozpocząć 23 listopada i ma mieć charakter całodobowy - Będziemy blokować tiry, a samochody osobowe i autobusy będą przepuszczane, żeby płynność była zachowana - informują rolnicy z Podkarpackiej Oszukanej Wsi



MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu		Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża			
6. Data: 5 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie – Warszawa Branża: sfera budżetowa - funkcjonariusze służb mundurowych i pracownicy służb publicznych	Krajowy Sekretariat Służb Publicznych NSZZ „Solidarność” zgodnie z informacją biura prasowego ZG NSZZ Policjantów, 5 listopada przed Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog w Warszawie odbędzie się pikiet służb mundurowych reprezentowanych przez wszystkie centrale związkowe: NSZZ "Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: 15 proc. wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Pikieta pracowników budżetówki. Dziś odbędzie się manifestacja w sprawie 15-proc. podwyżek To dziś [5 listopada] podczas posiedzenia Rady Dialogu Społecznego odbędzie się kolejne spotkanie, podczas którego związkowcy będą walczyć o 15-proc. podwyżki dla budżetówki. Przed Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog" odbędzie się pikiet popierająca starania o wyższe płace dla sektora usług publicznych. Dziś o godzinie 11:00 odbędzie się posiedzenie Zespołu problemowego ds. usług publicznych. Związkowcy zapowiedzieli, że i tym razem chcą rozmawiać na temat podwyżek w sferze budżetowej. – Mamy cały czas nadzieję na to, że uda się osiągnąć porozumienie w sprawie postulatu dotyczącego 15-proc. podwyżki w 2025 roku dla sfery budżetowej. Jednak to nie jest nasze pierwsze spotkanie w tej sprawie i już wiemy, jakie jest nastawienie rządu - tłumaczył w rozmowie z Gazetą Prawną Piotr Ostrowski. Jak poinformowało biuro prasowe ZG NSZZ Policjantów, 5 listopada przed Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog w Warszawie odbędzie się pikiet służb mundurowych reprezentowanych przez wszystkie centrale związkowe: NSZZ "Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych. "Pikieta jest konsekwencją nieuwzględnienia przez Rząd wspólnego stanowiska wszystkich central związkowych czyli Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i OPZZ, co do wysokości przyszłorocznej podwyżki. Rząd zaplanował waloryzację na poziomie 5 proc. a związki, wspierane przez organizacje pracodawców domagają się 15 proc.. Stanowisko trzech reprezentatywnych central związkowych jest również stanowiskiem NSZZ Policjantów. Jesteśmy bowiem członkiem Forum Związków Zawodowych i zamierzamy wykorzystać każdą szansę pozwalającą na osiągnięcie celów, pod którymi podpisały się wszystkie organizacje społeczne" – podają związkowcy. Poparcie pikiet zadeklarował również Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa. – Protestują ci, dla których celem jest protest. W tej chwili trwają negocjacje. To nie czas na protesty. – stwierdził z kolei Rafał Jankowski, przewodniczący NSZZ Policjantów. Autor: Weronika Szkwarek Źródło informacji medialnej: https://www.gazetaprawna.pl/praca/artykuly/9652993,pikieta-pracownikow-budzetowki-dzis-odbędzie-sie-manifestacja-w-spraw.html	5 listopada pod siedzibą Rady Dialogu Społecznego (RDS) odbędzie się <u>pikieta</u> popierająca starania o wyższe płace dla sektora usług publicznych

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024			
Data informacji o konflikcie	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu		Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża			
7. Data: 5 listopada 2024 Miejsce konfliktu: konflikt o charakterze ogólnopolskim Branża: służby mundurowe - Policja	funkcjonariusze Policji i związki zawodowe Policjantów	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: • powiązanie budżetu formacji z PKB • waloryzacja pensji o 15 proc. • zmiana w systemie emerytalnym: możliwość przejścia na emeryturę po 18 latach, a nie 25 jak obecnie, i zliczanie jej na podstawie ostatniej wypłaty, a nie średniej z 10 lat Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Wielki protest policji. "Za chwilę może to urosnąć do 20 tysięcy" W związku z protestem w policji już ponad 10 tysięcy funkcjonariuszy przebywa na zwolnieniach lekarskich. Komenda Główna Policji przekonuje, że zachowana jest ciągłość służby, ale Jacek Łukasik, przewodniczący Komitetu Protestacyjnego Policyjnej Solidarności w rozmowie z "Rzeczpospolitą" mówi, że za chwilę liczba policjantów na L4 może wzrosnąć do 20 tysięcy. - Do niedzieli w związku z protestem na L-4 w całym kraju przebywało około 7–8 tysięcy policjantów. Od poniedziałku mocniej się ruszyło, szacujemy, że jest ich już 10–12 tysięcy, a za chwilę może to urosnąć do 20 tysięcy – powiedział "Rzeczpospolitej" Jacek Łukasik, przewodniczący Komitetu Protestacyjnego Policyjnej Solidarności. Policjanci robią badania profilaktyczne, "a lekarz ocenia, czy ktoś jest chory i czy powinien dostać zwolnienie". Absencja wynikająca z protestu miała objąć dotąd północ i południe kraju, głównie woj. małopolskie i śląskie. "Jednak rzeczywistej skali akcji nie sposób ustalić – Komenda Główna Policji przyjęła zasadę niepodawania, ile osób ostatnio poszło na L-4" - podała "Rz". Rzeczniczka KGP Katarzyna Nowak zapewnia, że "ciągłość służby jest zachowana", "protesty nie zagrażają bezpieczeństwu". Gazeta zwróciła uwagę, że mimo podwyżek, dodatków za staż i zachęt dla powracających, nadal dotkliwie brakuje rąk do pracy. W kraju jest ok. 14 tys. wakatów, a z przebywającymi na m.in. urlopach i bez protestu codziennie niedobór sięga jednej trzeciej składu. - Policjantom "się przelało". Uciekają, bo nie da się pracować. Króluje statystyka, nierzadko mobbing i nagradzanie swoich, a nie tych, którzy wykonują ciężką pracę – powiedział Łukasik. Jeżeli, jak zapowiadał Łukasik, liczba zwolnień lekarskich sięgnie 20 tysięcy, może to stanowić dla KGP poważny problem. Protest ma wymusić zmiany systemowe – powiązanie budżetu formacji z PKB, wyższe pensje (15 proc. waloryzacji w przyszłym roku) i emerytury po 18 latach, a także zrównanie świadczeń socjalnych do tych, które mają obecnie żołnierze. Autor: Jakub Kędzior Źródło: Radio ZET/Rzeczpospolita Źródło informacji medialnej: https://wiadomosci.radiozet.pl/ https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/wielki-protest-policji-za-chwile-moze-to-urosnac-do-20-tysiecy	akcja „Lucyna” przybiera na sile - już ponad 10 tysięcy funkcjonariuszy przebywa na zwolnieniach lekarskich Policjanci zapowiadali, że między 30 października a 12 listopada mają się rozpocząć działania pod kryptonimem "Lucyna", w ramach których policjanci planują masowe korzystanie z L4 od 14 października funkcjonariusze Policji w całym kraju prowadzą akcję protestacyjną



MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis	Forma protestu
Miejsce konfliktu		Źródło informacji medialnej	Stan konfliktu
Branża			

8.	Data: 4 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. mazowieckie - Warszawa Branża: Ochrona zdrowia i pomoc społeczna	środowisko fizjoterapeutów i rehabilitantów	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: - planowane zmiany w przepisach dotyczących fizjoterapeutów i dostępu do rehabilitacji domowej Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Fizjoterapeuci ostrzegają: pacjenci bez dostępu do rehabilitacji. 6 listopada protest Przedstawiciele fizjoterapeutów i rehabilitantów zapowiedzieli na środę protest przed Sejmem - informuje PAP. Przestrzegają, że - po przygotowanych przez resort zdrowia i NFZ zmianach przepisów - pacjentom grozi ograniczenie dostępu do rehabilitacji domowej, a tysiącom fizjoterapeutów utrata pracy. - W poniedziałek szefowa resortu zdrowia Izabela Leszczyna rozmawiała z przedstawicielami pacjentów oraz środowiska rehabilitantów i fizjoterapeutów na temat planowanych zmian w przepisach dotyczących fizjoterapeutów i dostępu do rehabilitacji domowej - W spotkaniu udział wzięło kierownictwo Narodowego Funduszu Zdrowia - prezes Filip Nowak i dwóch jego zastępców: Jakub Szulc oraz Marek Augustyn - Fizjoterapeuci i rehabilitanci alarmują, że zmiany drastycznie ograniczą dostęp pacjentów do rehabilitacji domowej, a na skutek zarządzenia prezesa NFZ od 1 stycznia pracę mogą stracić tysiące fizjoterapeutów - Zapowiadają na środę, 6 listopada, protest przed Sejmem Rozmowy w siedzibie MZ przy ul. Miodowej skupiły się wokół zarządzenia prezesa NFZ z września br., dotyczącego zawierania i realizacji umów z rehabilitacji leczniczej oraz projektu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu rehabilitacji leczniczej. Fizjoterapeuci i rehabilitanci alarmują, że zawarte z nich zmiany drastycznie ograniczą dostęp pacjentów do rehabilitacji domowej, a na skutek zarządzenia prezesa NFZ od 1 stycznia pracę mogą stracić tysiące fizjoterapeutów. Według Ogólnopolskiego Porozumienia Pracodawców Rehabilitacji wprowadzone zmiany skutkować będą zamknięciem wielu ośrodków ambulatoryjnych i koniecznością masowych zwolnień fizjoterapeutów. - Obecnie zawartych jest ponad 2700 umów z NFZ, które umożliwiają realizację wizyt domowych. Po wprowadzeniu zmian w życie, będzie możliwość realizacji wyżej wymienionych świadczeń zaledwie w ramach 400 podpisanych umów. Taki krok nie tylko zmonopolizuje rynek, ale także znacząco ograniczy swobodę wyboru placówki przez pacjentów, co jest dla nich niezmiernie ważne - wyjaśniła organizacja w stanowisku udostępnionym mediom. Źródło: PAP Źródło informacji medialnej: https://www.rynekzdrowia.pl/ https://www.rynekzdrowia.pl/Polityka-zdrowotna/Fizjoterapeuci-i-rehabilitanci-6-listopada-maja-protestowac-przed-Sejmem,264683,14.html	Przedstawiciele fizjoterapeutów i rehabilitantów, którzy obawiają się wejścia w życie przepisów w ich obecnym kształcie, zapowiedzieli na środę 6 listopada protest przed Sejmem
----	--	--	---	---

MONITORING KONFLIKTÓW SPOŁECZNYCH - LISTOPAD 2024

Data informacji o konflikcie Miejsce konfliktu Branża	Strona pracownicza konfliktu	Przedmiot konfliktu i jego opis Źródło informacji medialnej	Forma protestu Stan konfliktu
9. Data: 4 listopada 2024 Miejsce konfliktu: woj. śląskie – Ruda Śląska Branża: Hutnictwo	WZZ "Sierpień 80"	Przedmiot protestu/Postulaty/Żądania: pogarszająca się sytuacja na rynku hutniczym i coraz gorsza kondycja spółek hutniczych Sposób prowadzenia i zakończenia protestu: Związkowcy z Huty Pokój okupują biuro poselskie W poniedziałek, 4 listopada, związkowcy z Huty Pokój w Rudzie Śląskiej weszli do biura poselskiego Urszuli Koszutskiej z KO. Grupa liczy około 40 osób, które chcą wręczyć petycję skierowaną do Ministra Aktywów Państwowych, domagając się jak najszybszego spotkania z zarządem Węgłokoksu w obecności przedstawiciela ministerstwa. Związkowcy zamierzają pozostać w biurze, dopóki nie zostanie ogłoszony termin spotkania. – Urszula Koszutska jest posłanką z ziemi śląskiej, która bezpośrednio była i jest zainteresowana Hutą Pokój i słyszeliśmy z różnych kręgów, że jest dedykowana hucie. Nie wyjdziemy, dopóki nie otrzymamy zapewnienia, że z Ministerstwa Aktywów Państwowych będzie wyznaczona osoba do rozmów z zarządem Węgłokoksu – mówi na portalu społecznościowym Mariusz Latko, przewodniczący WZZ Sierpień 80. Związkowcy podkreślają, że trudna sytuacja trwa od maja. Na początku odbyły się negocjacje w Ministerstwie Przemysłu, gdzie obiecano podpisanie porozumienia do 30 maja. W lipcu miał być już ostateczny termin podpisania porozumienia. Jest listopad i dalej sprawa nie została rozwiązana. W piśmie do Ministra Aktywów Państwowych Jakuba Jaworowskiego czytamy: „Pogarszająca się sytuacja na rynku hutniczym wpływa na coraz gorszą kondycję spółek hutniczych. Bez konkretnych działań może dojść do upadku jednego z ostatnich zakładów hutniczych znajdujących się w rękach Skarbu Państwa. Dlatego wnosimy, aby przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych objęli nadzór nad negocjacjami i podpisaniem porozumienia, które zagwarantuje dalsze funkcjonowanie spółek hutniczych oraz miejsca pracy dla zatrudnionych tam ludzi. Żądamy, by w jak najszybszym czasie rozpoczęto rozmowy” Podkreślają, że sytuacja w spółkach hutniczych jest dramatyczna i wymaga natychmiastowego działania, a oni są zdeterminowani do obrony miejsc pracy. Autor: KZM Źródło informacji medialnej: https://nettg.pl/ https://nettg.pl/gornictwo/209212/zwiazkowcy-z-huty-pokoj-okupuja-biuro-poselskie	4 listopada ok. 40 pracowników Huty Pokój w Rudzie Śląskiej okupowało biuro poselskie posłanki KO Urszuli Koszutskiej